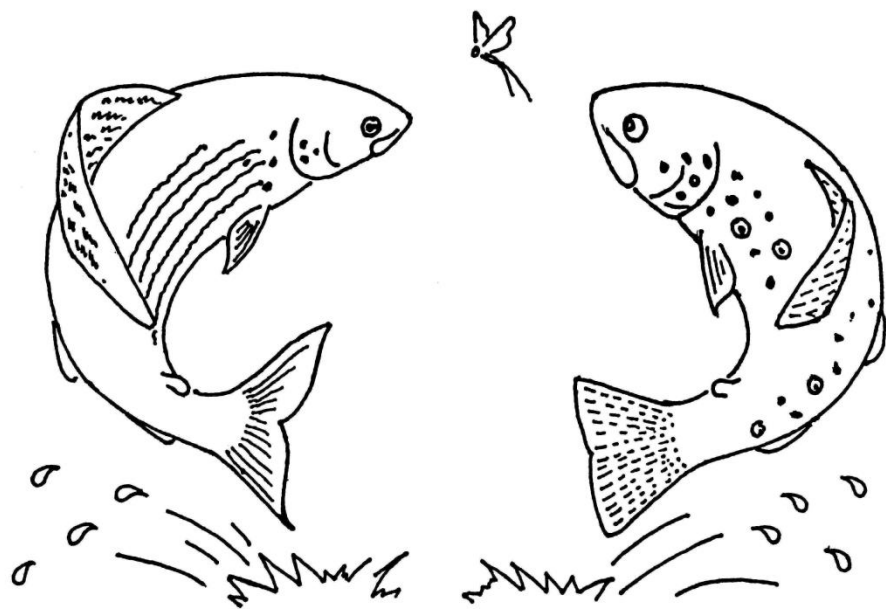


Pstrąg & Lipień



nr 57

DZIEJE HACZYKA. CZ. I. HACZYKI Z ŁAŃCUSZKIEM

W tym numerze rozpoczynam cykl artykułów dotyczących dziejów haczyka na świecie. Haczyk bowiem jest drugim najważniejszym elementem ekwipunku wędkarza (pierwszym jest jego rozum). Dziejże haczyka są nie tylko jedną z najbardziej interesujących kwestii dawnego wędkarstwa, pozwalających poznać technikę połowu. Przez pryzmat haczyków, które są najstarszymi znanymi narzędziami rybackimi (tj. ok. 23 000 lat), dobrze widać także szereg aspektów kulturowych oraz migracji ludzi, ponieważ haczyki należą w ogóle do najliczniejszych zachowanych narzędzi człowieka od późnego Plejstocenu prawie na całym świecie.

Wśród wyrafinowanych elementów sprzętu wędkarskiego, stosowanych już w starożytności, jest haczyk z łańcuszkiem, o którym wspomniałem w P&L nr 49. Od tego czasu zebrałem szereg dalszych informacji o nim, co pozwala lepiej poznać jego historię, a także stosowanie różnych zabezpieczeń przed ostrymi zębami ryb.

Informacje w literaturze antycznej

Pierwszym pisarzem, który wspomniał o łańcuszku, jest Pliniusz IX.17, żyjący w I w. n.e. Podał on, że w Padzie jest jesiotr, który „niekiedy tysiąc funtów waży i tylko na wędę na łańcuchu złapanym [*catenato captus hamo*], jako też zaprzężonymi wołami wyciągniętym być może”. Zapewne nie chodzi tu o przypon zapobiegający przegryzieniu linki, ponieważ jesiotr nie ma zębów. Raczej jest tu mowa o łańcuchu używanym zamiast linki, na co wskazuje praktyka nad Dunajem pod koniec XIX w. (zob. dalej).

Następnie Oppianos V.135-148, żyjący w II w. n.e., podał, że do połowu wieloryba używa się haczyków z łańcuszkiem z brązu, by nie mógł przegryźć linki. Po środku łańcuszka są kółka, które mają zapobiec zerwaniu go podczas szamotania się ryby. W innym miejscu Oppianos III.147-148 wspomniał, że po zahaczeniu rekiny szybko przecinają linkę. Z tego powodu rybacy wykonują haczyki z długim trzonkiem, jako ochronę przed zębami ryb.

Zbliżone informacje czytamy u Aeliana V.3, żyjącego na przełomie II i III w. n.e. Podał ona za Ktezjaszem z Knidos (V w. p.n.e.), że w rzece Indus używa się mocnego haczyka z żelaznym łańcuszkiem do połowu jakiegoś dużego gada. Aelian I.5 podał też, że po zahaczeniu rekiny starają się przeciąć linkę i z tego powodu rybacy wykonują haczyki z długim trzonkiem, jako ochronę przed zębami ryb. Ryba jednak często rzuca się powyżej haczyka i ucina linkę z włosia (podobna relacja jest w IX.12). Również Owidiusz 47-48, żyjący na przełomie I w. p.n.e. i I w. n.e., wspomina o obcinaniu linki przez rybę antias - „na grzbiet się wnet obraca i linkę tnąc u wędki, z haczykiem się oddala”.

Lukian z Samosaty (1969, 77), żyjący w II w. n.e., natomiast zalecił stosowanie przyponu prawdopodobnie z drutu - „zarzuć wędkę, jeśli zechcesz, ale najpierw uzbroj ją w żelazo na pewnej długości, żeby ona [ryba] nie odcięła jej zębami, kiedy już połknie złoto”. Nawiązując do tego fragmentu, Ameilhon (1803) stwierdził, że zapewne starożytni wędkarze, podobnie jak jemu współcześni, owijali część linki przy haczyku cienkim drutem z brązu lub mosiądzu, podatną na przecięcie zębami przez rybę, lub dowiązywali łańcuszek żelazny. Nawiązał też do znanych fragmentów w Iliadzie i Odysei Homera (zob. P&L nr 19 i 34), w których jest mowa o rogu wołu, i podał interpretację (moim zdaniem błędną), że chodzi tu o zabezpieczenie linki przed przegryzieniem przez rybę. Być może, że on pierwszy podał taką interpretację, ale to wymaga analizy jeszcze starszych opracowań rybackich. Jest to obecnie najstarsze mi znane opracowane, *nota bene* znako mite (nie tylko na tamte czasy, bo i jeszcze współcześnie ma dużą wartość), dotyczące po-



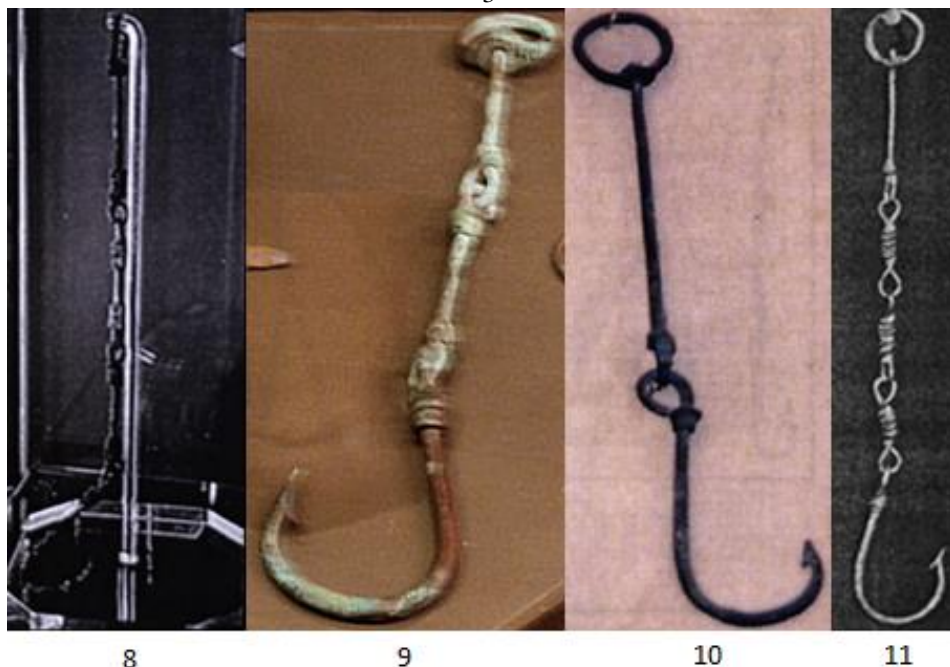
Ryc. 1-7. Haczyki z łańcuszkiem. Ze Szwajcarii: 1, 6 i 7 (Vouga 1923, Fig. XXIII.10-12), 2 i 3 (Munro 1890, Fig. 14.3 - przerysowane, 90.39) i 4 (Gross 1883, Pl. XXI.34). Z Krety: 5 (Deshayes i Dessenne 1959, 146, Pl. LI).

łowu na wędkę w starożytności.

W ślad za tymi informacjami (zwłaszcza Pliniuszem) w najdawniejszych słownikach języka łacińskiego pojawia się zwrot *catenatus hamus*. Jest on wykazany także w staropolskich słownikach (zob. dalej).

Haczyki z łańcuszkiem w materiałach archeologicznych

Dotychczas udało mi się odszukać 17 haczyków z łańcuszkiem w różnych publikacjach, zawierających dane o znaleziskach archeologicznych, a także w internecie. Spośród nich 15 pochodzi z okresu od VI w. p.n.e. (najstarszy jest prawdopodobnie nr 10) do początku naszej ery, jeden ze średniowiecza, a ostatni z XVI w. Sześć z nich pochodzi z terenów



Ryc. 8-11. Haczyki z łańcuszkiem. Z Włoch: 8 - Villa Rustica w Boscoreale Antiquarium (Ayodeji 2004, 341), 10 (okres grecki lub rzymski, British Museum, Ayodeji 2004, 341) i 11 - Scolo di Lozzo (Ravara Montebelli 2014, Fig. 36). Z Egiptu: 9 (Rosicrucian Egyptian Museum w San Jose, <http://dragoness-e.dreamwidth.org/54721.html>).

śródlądowych, a jeden z terenów nadmorskich. W przypadku pozostałych haczyków trudno ustalić akweny, w których łowiono na nie ryby. Ponadto, w literaturze archeologicznej Marchant (1870) wspomina o używaniu łańcuszków. Znane mu były dwa dawne haczyki z kółeczkiem łącznikowym, które służyło do przymocowania łańcuszka.

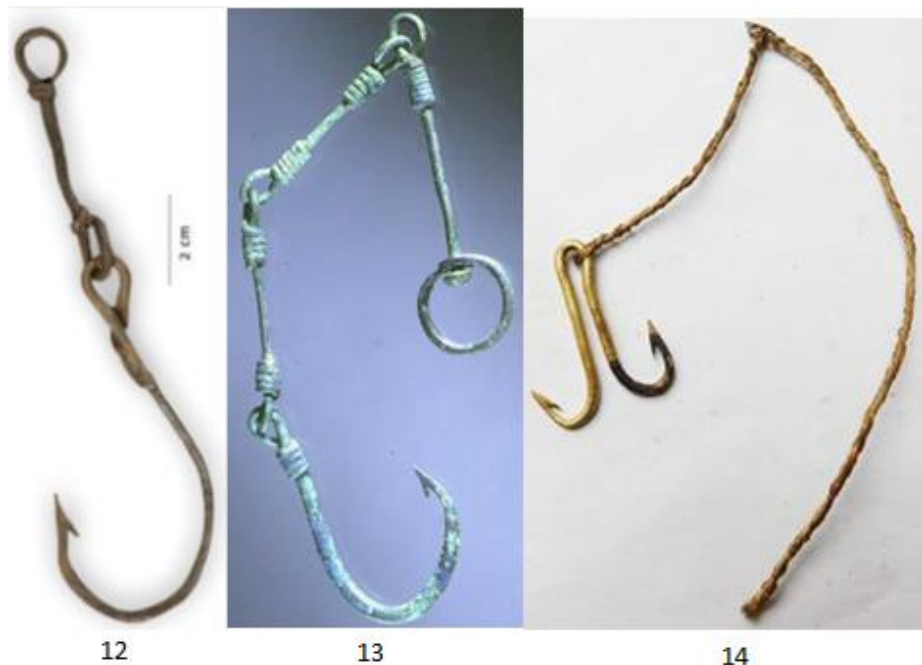
Jeśli chodzi o konstrukcję haczyków z łańcuszkiem, to można podsumować przedstawione tu dane następująco.

1. We wszystkich przypadkach, w których podano surowiec, łańcuszki wykonano z brązu. Od około 3000 lat wykonywano haczyki z żelaza, a brak łańcuszków i haczyków z tego metalu prawdopodobnie należy wiązać z faktem, że nie zachowały się do naszych czasów, gdyż uległy korozji (ale zob. ryc. 20 i 21).

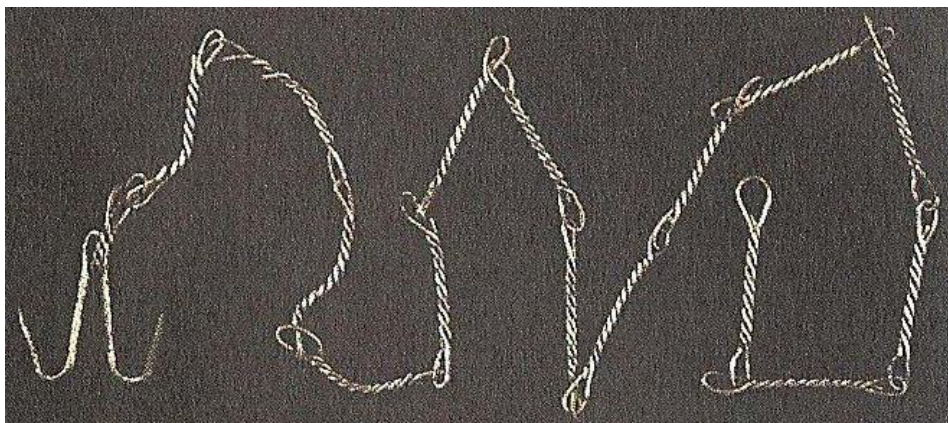
2. Wszystkie te haczyki wydają się być stosunkowo duże. Na przykład, haczyk nr 1 ma 216 mm długości, nr 5 - 200 mm, nr 11 - 249 mm. Haczyk z Holandii ma około 10 cm. W pozostałych przypadkach brak jest informacji o długości haczyków, ale wydaje się, że jest ona w granicach 5-20 cm.

3. 14 z tych haczyków ma pojedynczy grot, a 3 są z dwoma (podwójne kotwiczki). Te z dwoma wydają się być mniejszych wymiarów. Jednakże obecność dwóch grotów rekompensuje wielkość, co w ten sposób zwiększa ich chwytność.

3. Wszystkie haczyki mają zadziory. W czasach rzymskich powszechnie wykonywano takie haczyki z brązu lub żelaza.



Ryc. 12-14. Haczyki z łańcuszkiem. Z Holandii: 12 - z brązu z grodziska rzymskiego z Vechten (Dütting 2016). Z Włoch: 13 - z brązu z Pompei (www.pompeisites.org). Z Wielkiej Brytanii: 14 - z brązu z ok. 1550 r. (<https://picclick.fr/NO-RESERVE-c1550-TUDOR-Brass-Fishing-Fish-Hook-262719979849.html>)



Ryc. 15. Haczyk z łańcuszkiem do połowu okoni z XIV w. z Haderslev w Danii (podobne stwierdzono w grodziskach Wikingów z X i XI w. w Aggersborg i Fyrkat) (www.pinterest.com).

4. Wszystkie pojedyncze haczyki miały trzonek zakończony oczkiem, co ułatwiało przymocowanie łańcuszka. Z zasady oczko wykonywano poprzez zrobienie pętli na koń-

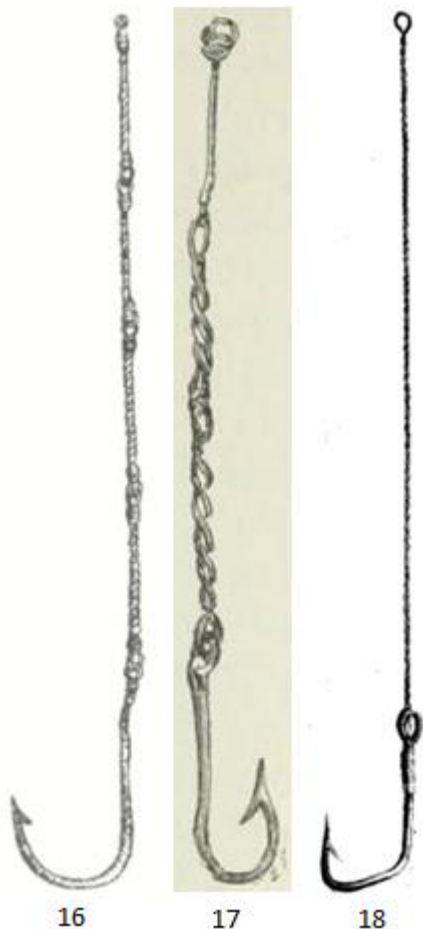
cu trzonka i owinięcie jego końcówki. W kilku przypadkach po zrobieniu oczka przygięto drut do trzonka. W przypadku haczyków z podwójnym trzonkiem robiono tylko nieznaczne wygięcie drutu na przegięciu w środkowej części haczyka (nr 4, 13 i 14).

5. Przypony z brązu wykonywano na trzy sposoby. Najpowszechniejsze (13 sztuk) były łańcuszki z krótkich odcinków zakończonych oczkami (tzw. kolanka). Cztery z tych przyponów (nr 13, 14, 16 i 17) były wykonane z odcinków, ale ze skręconym drutem. Jeden

przypon składał się w całości ze skręconego drutu (nr 4).

6. Brak jest informacji na temat długości przyponu. Niektóre przypony były dosyć długie, tj. co najmniej 30 cm długości (np. nr 19 składa się z 16 kolanek). W przypadku zestawu nr 2 zaznaczono, że na rycinie podano tylko fragment przyponu, bo zapewne był za długi, żeby go przerysowano.

7. Były dwa sposoby wykonania końcówki przyponu. Pierwszym było oczko, do którego przymocowano linkę (np. z włosia). Drugim było kółeczko, w którym była dziurka wykonana w drucie, przez którą przciągnięto końcówkę kolanka i zakończono ją płasko, niczym łepiek gwoździa (taki sposób mocowania spełniał też funkcję krętlika, choć nie wiadomo, czy było to intencją dawnych wędkarzy). Dobrzez to widać zwłaszcza na numerach 9-11. Nie wiadomo, czy w przypadku nr 7 nie zachowało się kółeczko, czy też końcówka kolanka była oryginalnie zakończona w ten sposób.



Ryc. 16-18. Haczyki z łańcuszkiem. Z Kreta - 16 (Buchholtz i in. 1973, 171). Z Włoch (muzeum w Napolu) - 17 (Lafaye 1900 nr 3699). Z Francji - 18 (Duhamel du Monceau 1769, II, Pl. 1.9).

Jeśli chodzi o nr 13, to prawdopodobnie do tego haczyka nawiązuje Grete (2002), który podaje, że wśród 41 haczyków znalezionych w domu wieśniaka na przedmieściach południowej części Pompei był jeden z łańcuszkiem (nr inwentarza 4229a), służący do połowu dużych ryb. Numer 15 został sprzedany na aukcji internetowej eBay za 25,09 EUR (brak daty aukcji)

W materiałach archeologicznych znajdują się także haczyki z resztkami drutu. Ze Szwajcarii jest żelazny haczyk z żelaznym drutem (ryc. 19), o długości ok. 9.5 cm, który może stanowić część zniszczonego ogniwa łańcuszka, lecz szczegóły są słabo widoczne. Z Kreta znane są dwa haczyki z resztkami drutu z brązu (ryc. 20-21).

W kontekście łańcuszków na uwagę zasługuje jeszcze jeden przedmiot (ryc. 22). W

internecie podano, że rzekomo jest to haczyk do połowu ryb przez Wikingów z 1 w. p.n.e. Dwa elementy przemawiają przeciwko takiemu użyciu. Pierwszym jest duży hakowaty uchwyt w lewej części, który zapewne służył do zawieszenia całości na czymś. Drugim jest łańcuszek z misternie splecionego drutu, którego konstrukcja znacznie odbiega od tej u wcześniej przedstawionych łańcuszków.

Haczyki z łańcuszkiem po średniowieczu

Po średniowieczu haczyki z łańcuszkiem były często stosowane. Poniżej podaję wybrane informacje, dotychczas przeze mnie wyłowione w literaturze. Zapewne jest ich znacznie więcej.

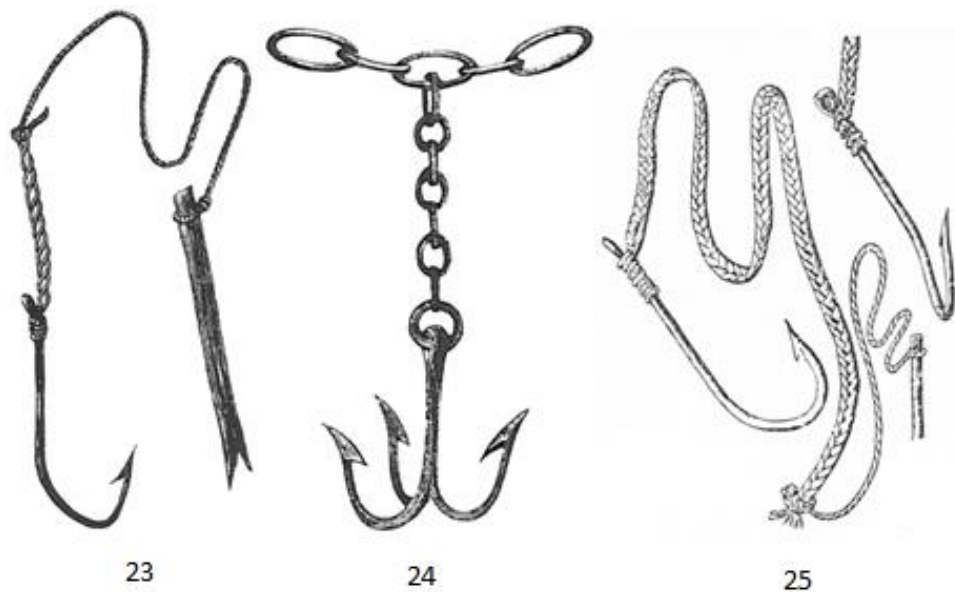
Ryc. 19-21. Haczyki z drutem. Ze Szwajcarii: 19 (Gross, 1886, Pl. X.6). Z Krety: 20-21) (Hawes, 1908, nr 44 i 47).

Rohan-Csermak (1963, 26) podaje, że w dokumencie z 1587 r. z Węgier jest wzmianka o stosowaniu śliza jako przynęty na haczyku z łańcuszkiem, zapewne do połowu sumy. Ponadto, opisuje on połów jesiotrów w Dunaju w XIX w. przy użyciu dużej kotwiczkę z łańcuchem (ryc. 24). Opis pasuje do tego podanego wcześniej przez Pliniusza. Z Węgier znany jest także łańcuszek ze skręconego drutu miedzianego do połowu szczupaków (ryc. 23).



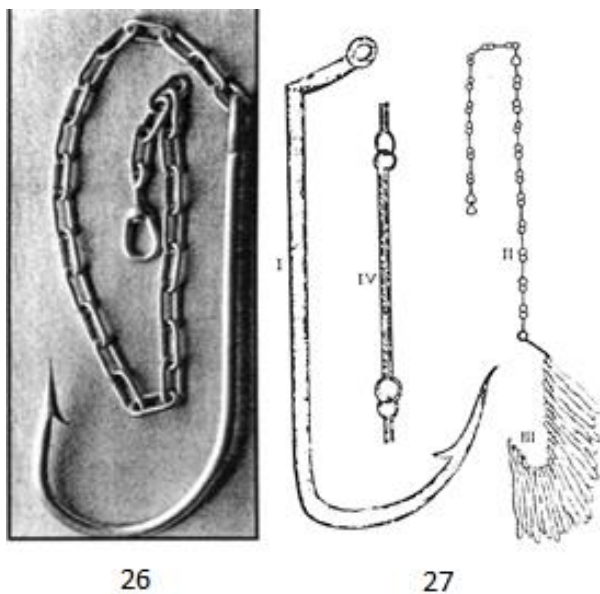
Ryc. 22. Przedmiot Wikingów podobny do haczyka z łańcuszkiem (www.google.pl/url?sa=i&rct=j&q=&esrc=s&source=imgres&cd=&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwi4i6-9k-7VAhVISZoKHU2TC3AQjRwIBw&url=https%3A%2F%2Fwww.pinterest.dk%2Fpin%2F516506650984444976%2F&psig=AFQjCNHiA99WKnnxDHoczh9XAZR4Zm_Eg&ust=1503605059320732)

W relacji Montiego (1680, 201) z podróży w okolice Spitsbergenu i Grenlandii w 1671 r. jest opis połowu ryby Ay (zapewne rekina), przy użyciu haczyka z łańcuchem. Następnie Duhamel du Monceau (1769) podaje rycinę haczyka ze skręconym drutem (ryc. 18). Kolejne dwa zestawy na rekiny są podane na ryc. 26 i 27.



Ryc. 23-25. Haczyki z łańcuszkiem i grubym przyponem. Z Węgier: 23 - do połowu szczupaków, 24 - do połowu jesiotrów (Ottó 1887 ryc. 244, 249). Z Rumunii: 25 - do połowu sumów (Antipa 1916, Fig. 120).

W trakcie mojego pobytu w Ilulissat na Grenlandii w sierpniu 2003 r. odwiedziłem tamtejsze muzeum Knuda Rasmussena. Stwierdziłem w nim wiele elementów dawnego sprzętu rybackiego. Były tam m.in. dwa długie zestawy z łańcuszkiem, prawdopodobnie na rekiny (sądząc z wielkości haczyków). Ponieważ nie miałem wtedy aparatu ze sobą, więc odręcznie wykonałem rysunki, które zachowałem w moim archiwum (ryc. 28). Do jednego łańcuszka była dodana agrafka o długości ok. 50 cm, a do drugiego długa płaska listwa metalowa o szerokości 1,5 cm.



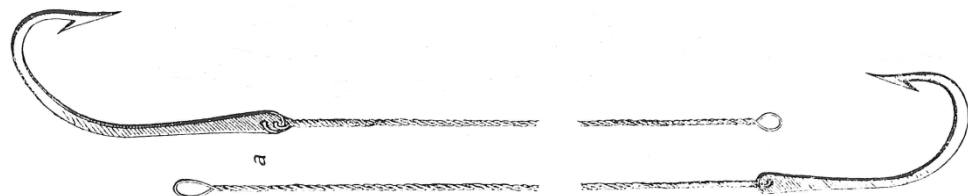
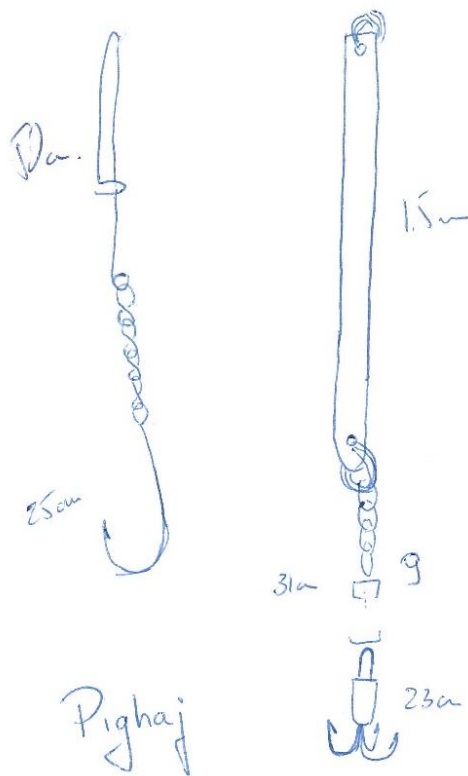
Ryc. 26-27. Haczyki z łańcuszkiem na rekiny. Rycina z XVIII w. (Hurum 1977, 126) i współczesny haczyk (Bjordal i Lokkeborg 1996, 26, Fig. 3.2).

Ryc. 28. Haczyki z łańcuszkiem z Grenlandii.

Ze Szwecji jest interesujący zestaw składający się z haczyka i skręconego drutu (ryc. 29). Haczyk, zapewne kuty ręcznie ma spłaszczony trzonek, w którym wykonano dwie dziurki na drut. Jest to jedyny taki znany mi przypadek. W pierwszej połowie XX w. na Łotwie stosowano łańcuszek z drutu miedzianego (Ligers, 1954, 86).

Haczyki z łańcuszkiem w Polsce

Również w Polsce od dawna znano i stosowano haczyki z łańcuszkiem. Po raz pierwszy czytamy o nich w przekładzie dzieła Włocha Crescentiisa (1549) - „drugi obyczaj na ryby drapieżne które się drugimi żywią, tam trzeba wędy mosiądzowej wielkiej i mocnej także na mocnej sznurze, trzeba też aby przy wędzie był łańcuszek drotowy żeby tam ryba wędy nie ugryzła”. W wersji oryginalnej jest natomiast mowa o „silnym sznureczku owiniętym drutem za nim”, tj. haczykiem („cum forti cordula filo involuta prope ipsum”). Wskazuje to, że stosowanie haczyka z łańcuszkiem w Polsce było znane autorowi przekładu.



Ryc. 29. Haczyk ze skręconym drutem ze Szwecji (Olofsson 1922).

Następnie Bielawski (1985), żyjący w XVI w., wykorzystał motyw łańcuszka:

Na szczukę trzeba na łańcuszku wędy,
Włosień i konop zębem utnie wszędy.

Interesujące nas terminy pojawiły się słownikach Knapskiego. W wydaniu z 1621 r. pojawia się hasło „wędna nić”, przy której podano - „sznurek, włos, bywa i łańcuch”, nawiązując do zapisu Pliniusza (było to powtórzone w późniejszych słownikach innych autorów). W słowniku z 1643 r. (s. 348) przy haśle *catenatus hamus* jest też *catenatus canis* (łańcuchowy pies/łańcuchem uwiązany).

Prawdopodobnie haczyki z łańcuszkiem były znane Potockiemu (1907, I nr 499, 1915,

I:531), żyjącemu w XVII w. W dwóch utworach stwierdziłem fragmenty, które można interpretować w ten sposób:

- Naprzód księdza na łańcuch biorą, jak na wędę,
Lecz go wzięwszy zębami, wilk za rewerendę.
- Dziś na cienkim włosie
Złote wędy rzucają; rzadki bowiem, kto się
Obłowi. Więcej takich, którzy oraz z wędą
Nadzieje, żeby się im wróciła, pozbęda
Ryby; [...]
Niechaj warowną linę, bo łańcuch wiary ma;
Włosień zerwie i wielkiej ryby nie dotrzyma.

W tym samym okresie pojawia się publikacja Hermanna (1673), dotycząca połowu ryb na Inflantach. Opisano w niej połów szczupaka na kozulę z łańcuszkiem: „szczuki niżej opisanym sposobem także snadno wędą łowić możesz. Każ sobie wprzód u ślosarza narobić węd, z sowitemi hakami i łańcuszkami z drotu ukreconemi, tak żebyś wędę przez oczko z łańcuszka wolnie dla nasadzania płotki zdejmować mógł. Wędę tak przyprawisz: przywiąż onę końcem łańcuszka do mocnego sznura, sążni cztery w długości mającego, a na drugim końcu sznura na łokieć albo i trochę dalej od samego końca przywiąż widelki z łożowego drzewa, za temi widelkami ten sznur do mocnej żerdzi z gnącego się drzewa przywiąż, żerdź z wędą przy trzcinie na czystym miejscu, gdzie zielska albo zawady w wodzie nie masz, mocno wetknij; sznur na widelka zwiń, zostawiwszy tyle, żeby natkniona na wędę płotka na pół sążnia w głąb wolno w wodzie pływać mogła. Ażeby się sznur z widełek nie zwił, mają widelka u mocniejszej gałązki być rozszczepione, w którą szczelinę sznurek tak założysz, żeby onego płotka odciągnąć nie mogła; ale skoro szczuka za płotkę weźmie, żeby zaraz sznurek z widełek się zwiął. Płotkę tak nasadzisz: wędę przez oczko z łańcuszka zdejmij¹, kończykiem wędy zdjętej przedrzy płotce na boku ostrożnie wierzchnią skórę, we dwóch miejscach, raz blizu ziew, drugi raz blizu spodniego skrzela; puść ogniwo łańcuszkowe od spodu ku ziewom po zaskórze, aż się oczko łańcuszkowe z wierzchniej dziurki pokaże; zaprowadź wędę przez tę dziurkę i pomału łańcuszek znowu ku spodowi pociągnij, puszczając wędę po zaskórze, aż haki przy boku płotce staną. Tak nastrojoną wędę wpuść w wodę, jakom wyżej napisał; gdy obaczysz sznur z widełek zciągniony, zapewne wiedzieć możesz, że szczuka na wędzie uwięzła; tym snadnym sposobem szczuki barzo dobrze się łowią”.

Następnie Kluk (1780 pkt 330) podał, że na ryby „które włosy uciąć mogą, jak naprzykład szczupak, haczyk powinien być na łańcuszku drocianym pewnej długości”.

W słowniku Lindego (1811, II.2) przy hasle *puszczanka* podano, że jest to „gatunek wędkki większej, ze lnu splecionej, obwarowanej łańcuszkiem żelaznym; do łowienia szczupaków”. Z opisu wynika, że łańcuszek był dowiązany do lnianej linki.

W Encyklopedyji Powszechnej (1866) pod hasłem *rybolówstwo* podano m.in., że „do połowu szczupaków, należy sznurki utrzymujące haki, zastąpić łańcuszkami, gdyż szczupaki sznurki zwyczajne mogą poprzegryzać”. Nawiązano tu jednak do połowu sznurem (*jarus*) przez rosyjskich rybaków.

U Gomułickiego (1890, 206) w noweli *Sąd Ostateczny* jest dłuższy fragment o węd-

¹ Prawdopodobnie uszko haczyka było otwarte i można było wsadzić do niego oczko łańcuszka.

waniu, w którym czytamy m.in. - „kazał Agnieszce przynieść wędkę, przy których pół dnia majstrował, przytwierdzając świeże haczyki, kręcąc z końskiego włosienia nowe ‘kolanka’ i zaopatrując ‘szczupakówki’ w blaszane, z Warszawy sprowadzone ‘żywce’, oraz w metalowe mocne łańcuszki”.

W dawnych źródłach przewija się też nazwa *darki* (*dargi*) stosowana przez rybaków nadmorskich, pochodząca od terminu *Darge* z języka niemieckiego. Po raz pierwszy pojawia się w dokumentach z lat 1565 (*Lustracja ...*, 1961) oraz 1627 (Ślaski, 1913, *Iwentarze... 1954*, 22), w których jest mowa o podatku „od darg na szczuki i na wszelaką rybę morską”. Zdaniem Ślaskiego (1913) darki miały zapobiec przegryzieniu linki przez drapieżniki podczas połowu w morzu. W kolejnej pracy Ślaski (1921) wyjaśniał, że darki to były „wędy obwarowane łańcuszkiem mosiężnym (strągiewką), chroniące włosień od przecięcia zębami ryby”. W innej pracy Ślaski (1922) potraktował darki jako synonim targlicy, który to termin oznaczał również błystkę. W Słowniku polszczyzny XVI wieku (1974 *Darga*) stwierdzono, że jest to „wędka albo sam sznur z haczykiem do łowienia ryb”, co raczej nie odpowiada prawdzie. Opis darki podał Żeromski (1973, V:442) w noweli *Międzymorze* – rybacy mieli „dargi z mosiężnymi łańcuszki na czujnego szczupaka”. Od 1921 r. Żeromski często przebywał nad Bałtykiem, więc dobrze znał obyczaje tamtejszych rybaków.

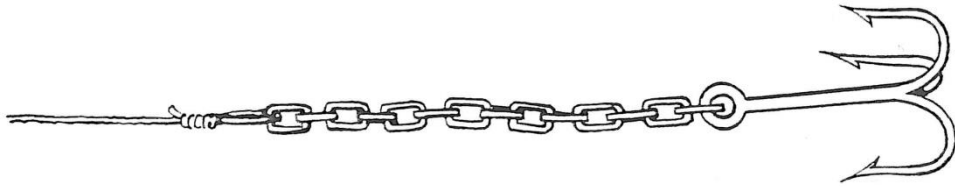
Olszewski (1993, 31; 1996) podał, że dawniej stalowy łańcuszek, tzw. *kolankówka*, był używany przez wędkarzy w Galicji, zwłaszcza w dorzeczu Dniestru i w Małopolsce. Cała linka była z łańcuszka, a nie tylko przypon. Termin *kolanko*, użyty przez Żeromskiego, oznaczał skręcony sznurek z włosów; z kilkunastu kolanek wiązano włosień (Chętnik 1911, 60). Takie kolanka skręcali także Polacy deportowani do ZSRR po 1939 r. (Tomaszewski 2005, 185). *Kolanko* oznaczało więc też jedno ogniwo łańcuszka.

Zamiast łańcuszka używano też drutu. Wspominał o nim Kluk (1780) w opisie kozuli do połowu szczupaka - „dolna część wędy powinna być drociana, aby nie łatwą była do ugryzienia”, a także przy okoniu - „ostatnia częśćka wędy powinna być drociana, inaczej bowiem ją ucina”. Zdziwiał stosowanie przyponu z drutu do połowu okonia, bo nie ma on ostrych zębów.

Następnie Leśniewski (1837) dwukrotnie wspominał o drucie przy wędach i szczupaku. U Lindesa (1867) jest nadstawka z drutu mosiężnego do motowęża (tj. sznura) na węgorze. Kurbatov (1887) wspominał o miękkim drucie, jako przyponie do sznura na szczupaki. Zalecano używanie drutu mosiężnego przy haczyku podczas łowienia węgorzy, gdyż „sznurek mógłby ulec przegryzieniu” (Anonim 1898). O mosiężnym druciku na szczupaka wspominał też Chętnik (1911, 38). Można jeszcze odnotować stosowanie drutu, jakże trudno dostępnego wówczas materiału, przez Polaków deportowanych w głąb Rosji po 1939 r. - „zdarzało się, że podczas holowania złowiona ryba była atakowana przez szczupaka, dlatego haczyk należało przymocować do kawałka drutu” (Smereczkański-Zienkiewicz i Smereczkański 2005, 122).

Znano także przypony skręcone z kilku cienkich drucików (podobne do tego na ryc. 4, 14 i 18). Pierwsze informacje podał Czaykowski (1907, 187) - „do końca linewki przywiązuje się przytork, na 50 cm długi, skręcony na podobieństwo szpagatu z cienkiego mosiężnego drutu”. Przypon z kilku drucików miedzianych nosił nazwę „strągiewka” (Ślaski, 1930), a nad Dnieprem - *перезь* (Faleev 1895, 57).

Przypon z potrójnie skręconego drutu stalowego stosowano także nad Czeremoszem do połowu głowacicy (Kulmatycki 1930). Podobnie było na Słowacji, gdzie używano łańcu-



Ryc. 30. Łańcuszek do połowu głowacicy na Słowacji (Ivaška 1951)

szka (ryc. 30). Jest to prawdopodobnie jedyna ryba łososiowata, którą łowiono przy użyciu przyponu metalowego, z uwagi na jej duże zęby (podobnie używa się drutu do połowu tajmienia).

Innym rozwiązaniem było misterne owinięcie linki drutem (jak współczesna struna). Sposób przetłumaczenia oryginalnego zwrotu u Crescentiisa wskazuje, że dawniej w Polsce raczej nie znano linki okręcanej cienkim drutem, lub co najwyżej rzadko ją stosowano.

Inne sposoby zapobiegające przegryzieniu linki

Metal nie był jedynym surowcem zabezpieczającym linkę przed ostrymi zębami ryb. Dawniej w tym celu często używano także struny wykonanej z jelit zwierząt, zwłaszcza baranów. Leśniewski (1837) wspominał, że haczyk do kozuli na szczupaka mocowano „na grubej, we dwoje skręconej strunie baraniej”. Gawarecki i Kohn (1860) pisali o „sznurze ze strony” na łosiosa. Moszyński (1928, 32) wspominał o strunie dowiązanej do włosia. U kilku autorów jest wręcz mowa o użyciu struny z instrumentów smyczkowych, np. u Romanova (1912, 41) - „skrzypcowa struna basowa” na Białorusi, Kosmaczewskiego (1947, 123) - druciana struna fortepianowa, a także Sapunova (1893, 251) - struna basowa nad Dźwiną.

Zapewne długie trzonki w wielu haczykach, wykazanych w materiałach archeologicznych, pełniły taką funkcję, zwłaszcza w przypadku połowu węgorzy i szczupaków (obecnie w wędkarstwie muchowym podczas połowu szczupaków używa się haczyków o możliwie najdłuższym trzonku). Najstarszym świadectwem w tym względzie może być haczyk z rogu, sprzed ok. 13 000 lat, znaleziony niedaleko Berlina, o trzonku ponad 20 cm długości (Cziesła 2004). W źródłach pisanych już Oppianos (Halieutica III.147-148) i Aelian (I.5) wspomnieli o długich haczykach.

Na Syberii Ostiakowie używali haczyków z trzonkiem z drewna, który był owinięty kawałkiem skóry, żeby zęby dużej ryby nie przegryzły go (Bonnerjea 1938, 1939/1940). Zapewne chodzi tu o połów szczupaka. W starożytnym Egipcie zamiast drutu używano źdźbła kukurydzy (Thompson 1921). W Polsce do połowu węgorzy używano przypon z konopi o średnicy 1,5 mm (Klim 1980). W Rumunii do połowu sumów stosowano pogrubiony przypon linki, pleciony warkoczowato (ryc. 25). Od dawna Maorysi z Nowej Zelandii do połowu barakudy metodą trollingu stosowali haczyk ze specjalnie wydłużonym i pogrubionym trzonkiem drewnianym (ryc. 31).

Podsumowanie

Haczyk z łańcuszkiem był szeroko znany w Europie, a także w Azji i Afryce Północnej, już w Epoce Brązu. Służył on głównie do połowu ryb z ostrymi zębami, zarówno słodkowodnych, jak i morskich. Łańcuszek wykorzystywano także do połowu niektórych



Ryc. 31. Haczyk Maorysów do połowu barrakudy w zbiorach Museum of New Zealand Te Papa Tongarewa, Wellington (Paulin 2010 Fig. 6)

dużych ryb, zwłaszcza jesiotra i rekina, gdyż zwykła linka była za słaba.

Istnieje ciągłość używania haczyka z łańcuszkiem od starożytności do pierwszej połowy XX w. Stosowanie *kolankówki* w Polsce jest więc elementem dorobku wędkarskiego w Europie. Prawdopodobnie Polska należała do tych krajów, w których najpóźniej stosowano *kolankówkę*.

Literatura

- Aelian. 1958. On the characteristics of animals. Transl. by A.F. Scholfield. London.
- Ameilhon, H.P. 1803. Recherches sur la pêche des anciens. Mémoires de l'Institut National des Sciences et Arts. Littérature et beaux arts, 5:359-363.
- Anonim 1898. Łowienie lina, karpia, węgorza i raków. Okólnik Rybacki, 36:39-40.
- Antipa G. 1916. Pescăria și pescuitul in România. București.
- Ayodeji K. 2004. Fishing equipment and methods in the Roman World. PhD thesis, University of London.
- Bielawski T. 1985 (I wyd. 1595). Myśliwiec. Wyd. Z. Nowak i W. Odyniec. Olsztyn.
- Björdal Å., Løkkeborg S. 1996. Longlining. Oxford.
- Bonnerjea B. 1938. Ugrian fishing implements and some Indian parallels. Man in India, 18(4):225-260.
- Bonnerjea B. 1939/1940. La pêche chez les peuples finno-ougriens. L'Anthropologie, 49:661-696.
- Buchholtz H.-G., Jöhrens G., Maull I. 1973. Jagd und Fischfang. Archaeologia Homerica, 2.
- Chętnik A. 1911. Rybołówstwo na Narwi. Ziemia, 2(3):36-39, (4):59-61, (5):69-71.
- Crescentiis P. de. 1471. Liber comodorum ruralium. Augustae Vindelicorum.
- [Crescentiis P. de] 1549. Crescentyna Księgi o gospodarstwie y o opatrzaniu rozmnożenia rozlicznych pożytków każdemu stanowi potrzebne. Kraków.
- Czaykowski T. 1907. Hodowla ryb i raków. Tarnów.
- Cziesla E. 2004. Late Upper Palaeolithic and Mesolithic cultural continuity - or: bone and antler objects from the Havelland. [W:] Terberger T., Eriksen B.V. (red.), Hunters in a Changing World. Environment and Archaeology of the Pleistocene - Holocene Transition (ca. 11000-9000 B. C.) in Northern Central Europe. Rahden, Westfalen, s. 165-182.
- Déchelette J. 1908. Manuel d'archéologie préhistorique Celtique et Gallo-Romaine. Paris.
- Deshayes J., Dessenne A. 1959. Fouilles exécutées a Mallia. Études crétoises, 9.
- Duhamel du Monceau H.L. 1772. Traité générale des pesches et histoire des poissons, qu'elles fournissent. P. 2. Paris.
- Dütting M.K. 2016. Fishing gear from the Roman period in the Netherlands: An overview. Environmental Archaeology, 21:4, 389-401.
- Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda. 1866. T. 22. Warszawa.
- Faleev I.N. 1895. Dneprovskoe rybolovstvo. S. Peterburg. Odb. z Vestnik rybopromyšlennosti, 1-4.
- Gawarecki Z., Kohn A. 1860. Polskie gospodarstwo stawowe oraz Opisanie porządku stawowego przez Stanisława Strojnowskiego. Warszawa.
- Gomulicki W. 1890. Nowele. Warszawa.

- Grete S. 2002. Uomo e ambiente nel territorio vesuviano: guida all'Antiquarium di Boscoreale. Marius Edizioni.
- Gross V. 1883. Les protohelvétès ou les premiers colons sur les bords des lacs de Bienne et Neuchatel. Berlin.
- Gross V. 1886. La Tène, un oppidum Helvète. Paris.
- Hawes H.B. 1908. Gournia, Vasiliki and other prehistoric sites on the Isthmus of Hierapetra, Crete. Philadelphia.
- Heierli J. 1901. Urgeschichte der Schweiz. Zürich.
- Herman[n] Jan z Neydenburku. 1673. Ziemiańin albo gospodarz inflandzki. Słuck.
- Herodot. 1862. Herodota dzieje. Przeł. A. Bronikowski. Poznań.
- Hurum H.J. 1977. A history of the fish hook and the story of Mustad, the hook maker. London.
- Inwentarze starostw puckiego i kościerskiego z XVII wieku. 1954. Wyd. G. Labuda. Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Fontes, 39.
- Ivaška S. 1951. Hlavátka. Jej lov a umelý chov. Bratislava.
- Klim R. 1980. Tradycyjne narzędzia i sposoby połowów rybaków z Pomorza Kaszubskiego. Jantarowe Szlaki, 23(4):50-54.
- Kluk K. 1780. Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie kraioowych, historyi naturalney początku i gospodarstwo. T. IV. O owadzie i robakach. Warszawa.
- Knapski G. 1621. Thesavrus Polonolatinograecus seu prompturarium linguae Latinae et Graecae Polonorum usuiaccomodatam. Kraków.
- Knapski G. 1643. Thesavrus Polonolatinograecus. T. 1. Kraków.
- Kosmaczewski J. 1947. Rybołówstwo morskie na wodach Północnej Europy. Gdynia.
- Kulmatycki W. 1930. O połowie głowacicy w Czeremoszu. Przegląd Rybacki, 21:683-692, 22:717-730.
- Kurbatov. A. 1887. Užene ryby v Suvalskoj gub. i na Nemane. Priroda i ohota, wrzesień, ss. 70-74.
- Lafaye G. 1900. Hamus. [W:] Daremberg C., Gaglio E. (red), Dictionnaire des antiquités grecques et romaines d'après les textes et les monuments. T. 3. Paris.
- Leśniewski P.E. 1837. Rybactwo krajowe, czyli historyja naturalna ryb krajowych. Warszawa.
- Ligers Z. 1954. La cueillette, la chasse et la pêche en Lettonie. Paris.
- Linde S.B. 1811. Słownik języka polskiego. T. II(2). Lwów.
- Lindes L. 1867. Zużytkowanie rzek, stawów, bagien, jezior i dołów torfowych na chów ryb, raków i pijawek. Kraków. [przedruk z Gazety Przemysłowej].
- [Lukian] 1969. Lucian in eight volumes. The death come to life, or the fisherman. T. III. Transl. by. A.M. Harmon. London.
- Lustracja województwa pomorskiego, 1565. 1961. Wyd. S. Hozzowski. Gdańsk.
- Marchant L. 1870. Note sur des hameçons en bronze trouvés dans la Saône, précédée de recherches comparatives sur ces instruments de pêche dans les temps anté-historiques, dans l'antiquité proprement dite et à l'époque actuelle. Paris i Dijon.
- Monti G. 1680. Viaggio di Spizberga o' Gronlanda fatto da Federico Martens amburghese l'anno 1671. Bologna
- Moszyński K. 1928. Polesie wschodnie. Warszawa.
- Munro R. 1890. The lake-dwellings of Europe. London.
- Olofsson O. 1922. Fisksätt och Fiskeredskap. [W:] Svenska jordbrukets bok: Sötvattensfiske och fiskodling. Stockholm, pp. 237-323.
- Olszewski W. 1993. Z dziejów wędkarstwa polskiego od końca wieku XIX do czasów współczesnych. Toruń.
- Olszewski W. 1996. Stalowy łańcuszek. Wędkarz Polski, 2:6.
- Oppian 1928. Cynegetica, or The chase - Halieutica, or Fishing. [W:] Mair A.W. (red.), Oppian - Colluthus – Tryphiodorus. London.
- Ottó H. 1887. A Magyar halászat könyve. Budapest.
- Owidiusz. 1997. Sztuka rybołówstwa. Przeł. A.A. Mikołajczak. Gniezno.

- Paulin C.D. 2010. Māori fishhooks in European museums. Tuhiinga: Records of the Museum of New Zealand Te Papa Tongarewa, 21:13–41.
- Pliniusz Starszy 1845. K. Pliniusza Starszego Historii naturalnej ksiąg XXXVII. T. 3. Przeł. J. Łukaszewicz. Poznań.
- Potocki W. 1907. Ogród fraszek. Cz. 1-4. Kraków.
- Potocki W. 1915-1918. Moralia. Wyd. T. Grabowski i J. Łoś. T. 1-3. Kraków.
- Ravara Montebelli C. 2014. Halieutica. Pescatori nel mondo antico. Rimini.
- Rohan-Csermak G. 1963. Sturgeon hooks of Eurasia. Viking Fund Publications in Anthropology, 35.
- Romanov E.R. 1912. Byt' Belorussa. Belorusskij Sbornik, 8.
- Sapunov A. 1893. Reka zapadnaja Dvina. Vitebsk.
- Słownik polszczyzny XVI wieku. 1974. T. IV. Wrocław.
- Smereczańska-Zienkiewicz W.L., Smereczański W.J. 2005. Krajobraz niewoli. Wspomnienia z Kazachstanu. Lublin.
- Ślaski B. 1913. Opłaty za rybołówstwo morskie w dawnym starostwie Puckiem. Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 2(12):235-237.
- Ślaski B. 1921. Z dziejów naszego rybołówstwa morskiego. Biblioteka rybacka, 1.
- Ślaski B. 1922. Słownik morsko-rybołówczy. Biblioteka rybacka, 14.
- Ślaski B. 1930. Słownik rybacko-żeglarski i szkutniczy. Slavia occidentalis, 9:142-291.
- Thompson D'A.W. 1921. Ancient fishing. The Times Literary Supplement, s. 844.
- Tomaszewski Z. 2005. [W:] Lubańscy Sybiracy. Lubań.
- Vouga P. 1923. La Tène. Leipzig.
- Żeromski S. 1973-1975. Dzieła. Nowele. Powieści. Dramaty. T. 1-2. Warszawa.

WĘDKOWANIE W SZWECJI. CZ. XXXIV. SKELLEFTEÄLVEN

Nad rzeką Skellefte przebywałem od 5 do 10 lipca, w tym samym miejscu (Bergnäs), co w poprzednich latach (zob. P&L nr 53 i 55). Koszt licencji wynosił 200 SEK za 3 dni. W trakcie pobytu było zimno, wietrznie (północny wiatr) i momentami padał deszcz.

Do analizy miałem 10 lipieni (36-49 cm, średnia długość 40,7 cm), 17 siei (37-47 cm, średnia 39,1 cm), 8 okoni (26-31 cm, średnia 29,3 cm), jednego pstrąga (45 cm) i 7 szczupaków (67-119 cm). Większość lipieni została złowiona na bystrzynach, ale największe na wodzie z wolnym uciążem. Część siei została złowiona w miejscu o wolnym nurcie, a część na bystrzynie. Okonie zostały złowione na skraju nurtu i głębokiej, stojącej wody.

Uwagi o odżywianiu się ryb

Jeśli chodzi o lipienie, to żerowanie było na normalnym poziomie o tej porze roku (średnia liczba ofiar na jedną rybę wyniosła 80 osobników). Zwraca uwagę niewielka liczba ofiar, które mogły zostać pobrane z powierzchni wody. Nie licząc dorosłych meszek, które często są pobierane w toni w momencie wylotu, średnio w jednym lipieniu było 4-5 ofiar, które w ciągu jednego dnia mogły zostać pobrane z powierzchni wody. Potwierdzały to obserwacje nad wodą, ponieważ żerowanie powierzchniowe było praktycznie niezauważalne. Jedynie w godzinach nocnych, od ok. godz. 21.00, na bystrzynach niektóre ryby żerowały intensywnie, ale z zawartości żołądków wynika, że na pływających poczwarkach chruścika *Ceratopsyche nevae*, co łatwo można było mylnie interpretować jako żerowanie do suszu. Zresztą w żołądkach ryb z bystrzyn było mnóstwo starego pokarmu, co wskazuje na to, że żerowanie było najbardziej intensywne właśnie w godzinach nocnych.

Jeśli chodzi o sieje, to u pięciu ryb złowionych na wolno płynącej wodzie poniżej bys-

Tabela 1. Zawartość zołądków lipieni, siei i okoni, złowionych w rzece Skellefte w dniach 5-10 lipca 2017 r. (skrót: l – larwa, k – kokon, p – poczwarka, pp – pływająca poczwarka chruścika, s – subimago, im – imago, w - wylinka)

Liczba ryb:	Lipień	Sieja	Okoń
	10	17	8
Chruściki			
<i>Rhyacophila</i> l	7		2
<i>Rhyacophila</i> k	2		
<i>Rhyacophila</i> p	2		
<i>Ceratopsyche nevae</i> l	28	2	
<i>C. nevae</i> pp	69	3	
<i>Polycentropus flavomaculatus</i> l	1	2	3
<i>Neureclepsis bimaculata</i> pp	1		
Hydroptilidae l		5	
Hydroptilidae pp		4	
Leptoceridae l	62	38	1
Leptoceridae pp	3	1	
Leptoceridae im	1		
<i>Athripsodes albifrons</i> pp			2
<i>Ceraclea dissimilis</i> pp	30	26	25
<i>Brachycentrus subnubilus</i> d		1	
Limnephilidae l	1	13	
Phryganeidae l	10	18	23 ¹⁾
Phryganeidae w	2		
<i>Molanna</i> l	5		1
<i>Sericostoma personatum</i> pp		1	
n. det. pp	1	1	
Jętki			
Baetidae l	43	186	35
Baetidae s	27		
<i>Caenis rivulorum</i> l		9	1
<i>Ephemerella mucronata</i> l	32	18	4
<i>Heptagenia dalecarlica</i> l	46		
<i>H. dalecarlica</i> s	1		
<i>Ephemera vulgata</i> l	13	21	6
<i>E. vulgata</i> w	13	11	
<i>E. vulgata</i> s	4		
Siphonuridae l			9
n. det. l		11	
Muchówki			
Chironomidae l	9	346	3
Chironomidae p	78	89	
Chironomidae im		2	
Simuliidae l	23		
Simuliidae p	26	7	
Simuliidae im	144	3	

Ceratopogonidae l		28	
n. det. l		1	
n. det. p	1		
Plecoptera			
n. det. l		1	
n. det. im	1		
Anisoptera l			1
<i>Haliphus obliquus</i> im	2		
Skorupiaki			
Bosmina		(5)	
Gammaridae		1	4
<i>Asellus aquaticus</i>	1	7	30
Hydracarina	3	33	
Pijawki			
<i>Glossiphonia</i>		1	
n. det.		1	
Mięczaki			
<i>Lymnaea</i>	43	14	
Gastropoda n. det.	12	32	
Sphaeriidae	1	28	
Bezkęgowce lądowe			
Diptera im	14	3	
Coleoptera ²⁾			
<i>Macroplea appendiculata</i> im	1		
<i>Eanus costalis costalis</i> im	3		
<i>Sericus brunneus brunneus</i> im	4		
<i>Ampedus nigrinus</i> im	1		
n. det.	1		
Formicidae	7		
Hymenoptera	2		
Heteroptera	1		
Araneae	3		
Ryby			
<i>Phoxinus phoxinus</i> (strzebla)	1		
<i>Cottus gobio</i> (głowacz)			2
<i>Pungitius pungitius</i> (cierniczek)			1
n. det.			4
Razem	796	858	157
Średnia liczba ofiar/1 rybę	80	50	20

¹⁾ W tym cztery bez domku

²⁾ Det. dr hab. T. Mokrzycki.

trzyn było mnóstwo jasnobrązowych glonów (pochodzących z kamieni na bystrzynach), a także fragmentów roślin. Bezkęgowców było niewiele. U ryb złowionych natomiast na stojącej wodzie lub o minimalnym przepływie, pokarm był zdominowany przez skorupiaki

planktonowe *Bosmina*. Zwracała też uwagę obecność dużych larw chruścików z rodziny Phryganeidae. Stwierdziłem wśród nich rodzaje *Agrypnetes* i *Phryganea*. Aż 15 z tych larw (a także 13 podobnej wielkości larw z rodziny Limnephilidae) było w żołądku jednej siei, która ewidentnie koncentrowała swoją uwagę na dużych ofiarach w strefie przydennej. Ponadto u jednej siei było aż 16 osobników wodopójek (*Hydracarina*), co się zdarza niezbyt często.

Jeśli chodzi o okonie, to zwraca uwagę duża liczba larw z rodziny Phryganeidae. U jednego okonia było ich aż 12. Pstrąg natomiast miał pusty żołądek.

Uwagi o połowie ryb

W 2017 r. wyjazd został tak zaplanowany, żeby można było połowić w okresie wylotu jętki majowej. Niestety, z uwagi na wysoką wodę i niską temperaturę powietrza żerowanie powierzchniowe ryb było słabe. Sporadycznie pojedyncze ryby się podnosiły, a sucha muszka była mało skuteczną przynętą.

Znacznie skuteczniejszy był połów na mokre muszki. W szczególności sieje dobrze brały na nie, ale trzeba było szukać ryb, co było największym wyzwaniem. Skuteczniejsze było prowadzenie muszki w połowie wody, albo nawet bliżej dna, niż pod powierzchnią wody. Podczas prowadzenia muszki przy dnie trafiały się też okonie.

WĘDKOWANIE W SZWECJI. CZ. XXXV. BYSKE

Mój kolejny wyjazd nad rzekę Byske odbył się 10-13 lipca 2017 r. (wcześniejsza relacja – zob. P&L nr 56). Łowiliśmy w okolicy miejsca znajdującego się na szóstym rewirze rzeki, poniżej miejscowości Arvidsjaur, w tym samym miejscu, co w 2016 r.

Pogoda była pochmurna i zmienna – momentami padał przelotny i niezbyt intensywny deszcz. Poziom wody był niski. Woda była czysta (przezroczystość ok. 100 cm). Wymiar ochronny lipienia wynosił 35 cm, a cena licencji - 50 SEK za dobę. Do analizy miałem cztery lipienie (35-38 cm), 13 okoni (21-36 cm, średnia długość 27,6 cm) i dwa szczupaki.

Obserwacje nad pokarmem ryb

Żerowanie lipieni nie było intensywne, o czym świadczy niska średnia liczba ofiar na jedną rybą (34). Prawdopodobnie wynika to z niskiej dostępności pokarmu, a nie małej aktywności ryb, ponieważ ryby ochoczo brały przynętę (zazwyczaj w pierwszym rzucie).

Większość pokarmu została pobrana z dna (np. ślimaki *Lymnaea*) lub w toni wodnej. Żerowanie powierzchniowe było rzadkie, ponieważ było tylko kilka ofiar, które potencjalnie mogły zostać pobrane w ten sposób (np. bezkręgowce lądowe).

Szczególnie interesująca jest obecność narybku (ok. 2,5-3 cm długości) łososia (ew. pstrąga morskiego). Te trzy osobniki wykazane w Tab. 1 zostały stwierdzone w żołądku jednego lipienia, złowionego na bystrzynach w pobliżu tarlisk.

Jeśli chodzi o okonie, to w tym roku większość z nich została złowiona na spinning na bystrzynach. Z tego powodu ich pokarm był był zdominowany przez organizmy reofilne. Interesująca jest tu także obecność narybku łososia w trzech żołądkach okoni; u jednego z nich były cztery osobniki narybku.

Obserwacje wędkarskie

Dane z 2017 r. potwierdzają moje wcześniejsze przypuszczenia, że w rzece jest raczej niewiele lipieni >35 cm, choć jest dużo małych ryb. Nawet w najlepszych miejscach (np.

szybkich i głębokich rynnach), do których można było dotrzeć bez problemu, łowione były tylko niewymiarowe osobniki. Brak większych ryb raczej nie wynika z presji wędkarskiej, bo ta nie jest duża (miejscowi wędkarze interesują się prawie wyłącznie łososiami i pstrągami morskimi), lecz z warunków środowiskowych. W tym roku dobre wyniki były zarówno na muszkę, zwłaszcza nimfę, jak i na różne błystki.

Tabela 1. Zawartość żołądków czterech lipieni i 13 okoni złowionych w rzece Byske od 10 do 13 lipca 2017 r. (skrót: l – larwa, p – poczwarka, pp – pływająca poczwarka chruścika, im – imago).

	Lipień	Okonie
Liczba ryb:	4	13
Chruściki		
<i>Rhyacophila</i> l	1	3
Hydropsychidae p	1	
<i>Ceraclea perplexa</i> pp	1	
Leptoceridae l	1	
Phryganeidae w	1	
n. det. l	1	
n. det. pp	5	
n. det. im	6	
Jętki		
Baetidae l	33	8
<i>Heptagenia</i> l	4	1
n. det. im	4	
Muchówki		
Chironomidae l	3	2
Chironomidae p	2	
Simuliidae l	2	1
Simuliidae im	2	
<i>Lymnaea</i>	59	
<i>Asellus aquaticus</i>		1
Bezkęgowce lądowe		
Diptera im	4	
Formicidae	1	
Araneae	1	
Pisces		
<i>Salmo</i>	3	7
<i>Cottus gobio</i>		6
n. det.		4
Razem	135	33
Średnia liczba organizmów/1 rybę	34	3

WĘDKOWANIE W SZWECJI. CZ. XXXVI. JUKTÅN

Od 14 do 16 lipca 2017 r. kolejny raz zawitałem nad Juktån (wcześniejsze relacje zob. P&L nr 45, 48, 49, 53 i 55). Połów odbywał się na bystrzynach powyżej zbiornika Storjuktan (powyżej mostu drogowego). Poziom wody był wyższy od poprzednich lat o ok.

Tabela 1. Zawartość zołądków lipieni, siei i okoni złowionych w rzece Juktån od 14 do 16 lipca 2017 r. (skrót: l – larwa, p – poczwarka, pp – pływająca poczwarka chruścika, s – subimago, im – imago).

	Lipienie	Sieje	Okonie
Liczba ryb:	7	2	1
Chruściki			
<i>Rhyacophila nubila</i> l	1		
<i>R. nubila</i> im ♀	1		
<i>Ceratopsyche nevae</i> l	4		
<i>C. nevae</i> pp	112		
<i>Polycentropus flavomaculatus</i> l	1		
Leptoceridae l	11		
Leptoceridae pp	3		
<i>Ceraclea perplexa</i> pp	26		
<i>Lepidostoma hirtum</i> pp	3		
Limnephilidae l	2		
<i>Potamophylax latipennis</i> pp	2		
n. det. pp	1		
Jętki			
Baetidae l	5		
Siphonuridae l	4		
Siphonuridae s	1		
<i>Heptagenia dalecarlica</i> l + s	998	20	
<i>Ephemera vulgata</i> l	1		
<i>E. vulgata</i> s	7	1	
Leptophlebiidae l	1		
Muchówki			
Chironomidae l	11		
Chironomidae p	6		
Simuliidae l	1116	1	
Simuliidae p	1111	1	
Simuliidae im	6	1	
Tipulidae l	2		
Empididae l	1		
Dytiscidae l	1		
Perlodidae l	1		
Hydracarina	1		
<i>Gammaridae</i>	1		
<i>Lymnea</i>	7		
Bezkęgowce lądowe			
Formicidae	2		
Diptera im	3		
Pisces			4
Razem	3453	24	4
Średnia liczba ofiar na 1 rybę	493	12	4

30 cm. Przez prawie cały okres było pochmurno i momentami padał słaby deszcz. Temperatura była w granicach 10-15°C.

Do analizy miałem 7 lipieni długości 35-46 cm (średnia długość – 40 cm), 2 sieje (27 i 30 cm) oraz jednego okonia (26 cm).

Obserwacje nad pokarmem ryb

Żerowanie lipieni było intensywne. Podstawowym pokarmem ryb były meszki (larwy i poczwarki), pobierane zwłaszcza na początkowym odcinku bystrzyny, o długości ok. 200 m. Wynika to z faktu, że woda wypływająca z jeziora zawiera dużo planktonu, który stanowi pokarm larw meszek. Jest to powszechne w wodach Laponii. U niektórych ryb z tego odcinka było też dużo glonów.

Pokarm lipieni na dalszym odcinku był zdominowany przez larwy jętki *Heptagenia dalecarlica*. Niektóre ryby intensywnie żerowały powierzchniowo, ale większość osobników stwierdzonych w żołądkach (może ok. 80%) było larwami, zwłaszcza tuż przed przeobrażeniem w subimago. Z uwagi na rozkład enzymatyczny trudno było stwierdzić, czy osobniki były larwami czy subimagines (wylinki zostały zrzucone, zwłaszcza ze skrzydeł). Ryby sporadycznie zbierały też jętki majowe.

Zwraca uwagę prawie całkowity brak bezkręgowców pochodzenia lądowego, co odbiega od sytuacji w poprzednich latach. Należy to wiązać ze złymi warunkami pogodowymi, nie sprzyjającymi aktywności owadów.

Jeśli chodzi o sieje, to ich żerowanie było słabe. Ryby zostały złowione na odcinku z wolniejszym uciążem wody, gdzie od czasu do czasu coś zbierały z powierzchni wody. Z zawartości żołądków wynika, że były to zapewne jętki *H. dalecarlica*.

Obserwacje wędkarskie

Połów lipieni w tym miejscu w 2017 r. był dużym rozczarowaniem. Ryb było niewiele, w dodatku były małe i rzadko żerowały powierzchniowo. Podobnie było z siejami. Również okonie praktycznie były nieobecne. Jedynie szczupaki dopisały.

O LIPIENIACH REDY

Materiał z Redy, otrzymany od Marka Królikowskiego (zob. P&L nr 56) liczy 30 ryb złowionych w latach 2012-2014 w okolicy Wejherowa. Ponieważ nie znam rzeki, więc moje uwagi ograniczą się do odżywiania się ryb.

Najważniejszym organizmem jest chruścik *Brachycentrus maculatus*. Zjadane były larwy, imagines, a także stare puste domki. Aż 1147 larw było w żołądku jednej ryby o długości 61,5 cm (jest to największy lipień dotychczas analizowany przeze mnie), złowionej 2 czerwca 2013 r. Również liczne były imagines – wyłącznie samice, w dodatku wszystkie „wytarte” – u ryb z 15 sierpnia. Oznaczenie dokonałem na podstawie podobieństwa użytkowania skrzydeł do samca, ponieważ w kluczu Hansa Malickyego (Atlas of European Trichoptera, 2012) samice tego gatunku nadal nie są opisane. W kontekście dużej liczby larw i imagines tego gatunku zadziwia brak pływają-



Tabela 1. Zawartość zołądków 30 lipieni złowionych w Redzie w latach 2012-2014 (skrót: d – domek chrzączki, l – larwa, p – poczwarka, k - kokon, pp – pływająca poczwarka chrzączki, im – imago). Daty połowu ryb: A – 2 VI 2013, B – 11 VI 2013, C - 15 VIII 2012, D - 23 VIII 2012, E - 30 VIII 2012, F – 2 XI 2012, G – 23 XI 2012, H – 24-25 XI 2014.

	A	B	C	D	E	F	G	H
Liczba ryb	1	2	6	7	2	4	5	3
Chruściki								
<i>Rhyacophila</i> l				1	2			1
<i>Rhyacophila</i> k				3				
Hydropsychidae l	6	18	23	42	81	156	66	159
Hydropsychidae pp		28						
Hydropsychidae im ♀		1						
<i>Brachycentrus subnubilus</i> l		1				3	73	4
<i>Brachycentrus maculatus</i> l	1147	128					11 ¹⁾	
<i>B. maculatus</i> pp			1					
<i>B. maculatus</i> im ♀			701					
<i>Athripsodes albifrons</i> pp			5					
<i>A. albifrons</i> im ♂			2					
<i>Silo pallipes</i> l							1	
Goeridae l							1	
Limnephilidae l	1						1	
<i>Chaetopteryx villosa</i> pp						1		
<i>Ch. villosa</i> im ♀							1	6
<i>Ch. villosa</i> im ♂								9
<i>Halesus</i> im ♀								1
n. det. d				43 ²⁾				
n. det. im		4		1				
Jętki								
Baetidae l	4	3	3	3	10	3	5	
Baetidae im ♀			2					
<i>Heptagenia</i> l					1		1	1
Muchówki								
Chironomidae l	2		17	2	4	9	14	3
Chironomidae p	2				1			
Simuliidae l			44	68	3	2	24	xx
Simuliidae p				2				
Limoniidae l				1	1	2	8	5
Tipulidae l	1							
<i>Atherix ibis</i> l				1				
n. det. l								1
Gerridae				3				
Widelnice								
<i>Leuctra fusca</i> l			2		2			
<i>L. fusca</i> im						2	1	1
Perlodidae im		2						
Chrzęszcze								

<i>Elmis</i> 1								1
Dytiscidae 1								1
<i>Orectochilus villosus</i> 1				1				
Skorupiaki								
Gammaridae	1		6		3	15	14	1
<i>Asellus aquaticus</i>	3	28	12	2	1	2	13	3
Mięczaki								
<i>Ancylus fluviatilis</i>								1
<i>Lymnaea</i>							1	1
Sphaeriidae		2		1		5	3	3
Pijawki								
Erpobdellidae		7		1		1		2
<i>Glossiphonia</i>				1				
Bezkęgowce lądowe								
Hymenoptera						3		
Apidae								4
Formicidae			11	7	2			
Heteroptera								1
Pentatomidae							1	5
Lepidoptera 1	1		1	1				
Coleoptera ³⁾								
Carabidae im		1						
<i>Phymatodes testaceus</i> im		1						
<i>Leiopus</i> im		1						
<i>Polydrusus formosus</i> im		1						
Entiminae im		2						
Curculionidae 1		3						
<i>Polydrusus/Phyllobius</i> im		1						
<i>Athous subfuscus</i> im		1						
<i>Cidnopus aeruginosus</i> im		2						
Elateridae im		2						
<i>Phyllopertha horticola</i> im		1						
<i>Dasytes niger</i> im						1		
n. det. im	1							
Diptera im	2	6	2				1	8
Araneae				1				
Diplopoda					1			
Razem	1171	244	832	184	113	205	170	xx
Średnia liczba ofiar/1 rybę	1171	122	137	26	57	51	34	xx

¹⁾ W tym 2 stare i puste domki. Młode miały po ok. 3 mm długości.

²⁾ Głównie stare i puste domki *B. maculatus*.

³⁾ Det. dr hab. T. Mokrzycki.

cych poczwarek, tym bardziej, że wylot jest masowy. Obok na zdjęciu jest przedstawiona larwa w domku (ze strony www.boldsystems.org).

W rzece jest również duża populacja chruścików z rodziny Hydropsychidae. Są one stałym elementem menu ryb praktycznie przez cały rok. Warto zwrócić jednak uwagę, że są to stosunkowo duże organizmy, więc nawet niewielka ich liczba może nasycić rybę.

Interesująca jest obecność 15 imagines chruścika *Chaetopteryx villosa*, w tym aż 9 samców. Dotychczas ten gatunek pojawiał się sporadycznie w moim materiale z późnej jesieni. Imagines latają słabo, a najczęściej wolno poruszają się po ziemi i różnych roślinach. Jeśli chodzi o widelnicę *Leuctra fusca*, to wśród oznaczonych osobników był jeden samiec (F) i jedna samica (H).

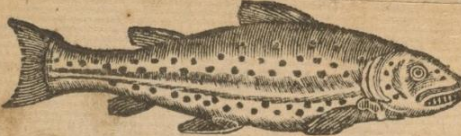
U jednej ryby (H) była duża ilość roślin, połkniętych razem z larwami meszek (nie duże kilkaset osobników). Nie zostały one policzone, lecz w Tabeli 1 zapisane jako xx.

DALSZE OPINIE O WĘDKARZU DOSKONAŁYM WALTONA

Andrzej G. Kruszewicz na facebooku, 24 września 2016 r.: „[...] Rozgrzany tymi recenzjami umieszczam jeszcze jedną, o kolejnej niezwykłej książce: *Wędkarz doskonały, czyli wypoczynek człowieka myślącego* (Izaak Walton i Charles Cotton, wydawca - AKAPIT, Lublin, tłumaczenie Stanisław Cios, współpraca Zbigniew Kawalec i Grzegorz Kieloch), to książka wydana w Londynie w roku 1676 (!) i po raz pierwszy przełożona na język polski (i to jak!). Wydano tylko 500 numerowanych egzemplarzy (mój ma numer 290). Nie jest to jednak książka tylko dla koneserów starego języka (tłumacz świetnie oddał przedwiecznego ducha, a na pewno nie było to łatwe) i starodawnych grafik, ale prawdziwy i nadal aktualny poradnik, skarbnica wiedzy sięgająca do jej korzeni. Mało tego, narracja jest taka, jakby mistrz szkolił ucznia. Cudeńko! A jakie opisy sposobów połowu poszczególnych gatunków, jakie tricki, jakie obserwacje, a jakie przepisy! Ta książka wciąga jak głęboka woda. Oprawa skórzana, papier żółtawy (co za wysmakowanie!), a treść sięgająca głęboko do duszy wędkarza i przyrodnika. Trzeba jednak pamiętać, że niektóre metody łowienia nie są już legalne, ale niektóre przesady nadal zastanawiają. Dla przykładu takie coś o karpju ze strony 145-146: "Lekarze uznają, że gruczoły i kamienie w głowie karpia posiadają wielką wartość leczniczą. Nie ma wątpliwości, że we Włoszech sprzedaż ikry karpia żydom przynosi wielką korzyść, bo robią z niej czerwony kawior. Wedle prawa Żydzi nie mogą bowiem jeść kawioru, pochodzącego z jesiotra, ponieważ ta ryba jest bez łuski i, jak to wynika z Księgi Kapłańskiej (XI, 10), jest uznawana jako nieczysta". Nie ma jednak informacji co z karpkiem bezłuskim, czyli lustrzeniem, ale pewnie wtedy nie było ich jeszcze, więc nie było wokół nich dylematów. A na stronie 147 jest porada jak łowić karpie z użyciem kawałeczka szmatki nasączonej naftą. Jest nawet pokazane jaką wielkość taka szmatka mieć powinna. I, o dziwo, to działa! Życzę cudownej lektury”.

ANGIELSKA REKLAMA PRODUCENTA SPRZĘTU WĘDKARSKIEGO Z 1772 R.

Dawne reklamy są interesującym źródłem do poznania niektórych kwestii dziejów wędkarstwa. Przedstawiam tu reklamę umieszczoną na wewnętrznej stronie okładki egzemplarza książki Waltona (*The compleat angler*, ósme wydanie z 1772 r.), znajdującego się w zbiorach biblioteki Uniwersytetu Illinois w Urbana-Champaign. Skan reklamy jest zamieszczony na stronie internetowej amerykańskich bibliotek cyfrowych (www.hathitrust.org/).



JOHN HIGGINBOTHAM,
FISHING-ROD MAKER,
(from DRURY-LANE)
At the *GOLDEN-FISH*, N^o 98, oppofite
Southampton - Street, STRAND;

MAKES all Sorts of Fishing-Rods,
and all Manner of the beft Fishing-
Tackle, Wholesale and Retail, and fells
the right **KIRBY** Hooks, fo much admired
for their Goodnefs of Temper; with the
beft Sorts of Swivels, Winches, Artificial
Flies, Mice, &c.

Minow, Perch, and Jack - Tackle,
fitted up in the neateft Manner.
Great Choice of curious White Silk
Worm-Gut, juft come over.

The beft Sorts of Powder-Flasks,
made in Metal, Tin, Leather,
Horn, &c. to any Pattern or
Size.—Magazines, Shot-
Belts, Pouches, &c.

Beft Battle Gunpowder, Shot, and
Flints of all Sorts.

* * Treatife on Angling.



Podaję tu też przekład tekstu części wędkarskiej (pomijam część myśliwską): „John Higginbotham, wykonawca wędzisk, (z Drury-Lane) w Golden-Fish, nr 98, na przeciwko Southampton-Street, Strand; wykonuje wszystkie rodzaje wędzisk i wszelkiego typu najlepszy sprzęt rybacki, hurtownik i detalista, sprzedaje także właściwe haczyki Kirby, tak bardzo doceniane z powodu ich ostrości; także najlepsze krętliki, winches, sztuczne muszki, myszy, itd. Sprzęt do połowu strzebli, okoni i szczupaków, wykonany najstaranniej. Duży wybór rzadkiego białego i innego jedwabiu. Wdepnij do nas [...]”.

Termin *winch* oznacza windę lub wciągarkę. W XVIII w. odnosił się on do prymitywnych kołowrotków z ruchomą szpulą, przypominających wyglądem współczesne multiplikatory. Zamieszczam tu zdjęcie z internetu jednego takiego kołowrotka, wykonanego z drewna.

PODSUMOWANIE SEZONU 2017

- Powstała Koalicja Ratujmy Rzeki, mająca na celu odwrócenie trendu na skanalizowanie i użeglowienie cieków, co jest niezbyt realne w warunkach polskich. Grupuje niezależne organizacje, które od wielu lat zwracają uwagę na konieczność przestrzegania Ramowej Dyrektywy Wodnej i Dyrektywy Powodziowej UE.
- W PZW wprowadzane są dalsze restrykcje w zakresie połowu ryb, zwłaszcza łososiowatych. Od 1 I 2017 r. na wodach Okręgu PZW w Katowicach obowiązują nowe okresy ochronne dla pstrąga potokowego (1 IX – 15 IV), lipienia (1 XII – 15 VI) i głowacicy (1 I – 30 IX). Od 1 I 2018 r. w wodach okręgu krośnieńskiego wprowadza się roczny limit połowu głowacicy w liczbie 1 szt.

Spis treści

Dzieje haczyka. Cz. I. Haczyki z łańcuszkiem	1
Wędkowanie w Szwecji. Cz. XXXIV. Skellefteälven	14
Wędkowanie w Szwecji. Cz. XXXV. Byske	17
Wędkowanie w Szwecji. Cz. XXXVI. Juktån	18
O lipieniach Redy	21
Dalsze opinie o <i>Wędkarzu doskonałym</i> Waltona	23
Angielska reklama producenta sprzętu wędkarskiego z 1772 r.	23
Podsumowanie sezonu 2017	24

* * *

Klasyfikacja Grand Prix Polski w wędkarstwie muchowym na koniec 2017 r.

1. GRESZTA Michał	32. ADAMÓW Jan	63. MARCHEWKA Piotr
2. KORZENIOWSKI Maciej	33. PASZKO Przemysław	64. ZAJĄC Bartosz
3. KONIECZNY Piotr	34. LUKASZCZYK Andrzej	65. PAŁKA Mirosław
4. GUZDEK Stanisław	35. HABDAS Paweł	66. HASZCZYC Michał
5. DYDUCH Jarosław	36. LIPA Grzegorz	67. CHRACA Józef
6. WNĘKOWICZ Adam	37. LACH Józef	68. ZAREMBA Piotr
7. MIKRUT Arkadiusz	38. OBRUŚNIK Marcin	69. KROKOS Jan
8. ARMATYS Piotr	39. KANIUCZAK Jarosław	70. BENIO Adam
9. KINAL Paweł	40. BAKLARZ Ryszard	71. WNĘKOWICZ Andrzej
10. SOLTYSIK Piotr	41. SZYMAŁA Kazimierz	72. SŁOMKA Marcin
11. SEMIK Andrzej	42. KWASNIEWSKI Dariusz	73. GRZEGORCZYK Grzegorz
12. BAŁ Ryszard	43. KONIECZNY Grzegorz	74. NOCOŃ Jakub
13. TOBIASZ Robert	44. NIECKUŁA Marek	75. PRZEKLASA Tomasz
14. PAWŁOWSKI Rafał	45. GRZYWA Rafał	76. NOWAK Jarosław
15. MRÓZ Krzysztof	46. OPACH Zdzisław	77. DUDUS Maciej
16. CHYTŁA Wojciech	47. IRSAK Mateusz	78. OSTRUSZKA Krzysztof
17. PEKAŁA Rafał	48. BODINKA Andrzej	79. CUBER Marian
18. WALCZYK Marek	49. JANKOWSKI Maciej	80. KOLBER Maciej
19. ORDZOWIAŁY Dariusz	50. GONCIARCZYK Janusz	81. RAPIEJ Bartosz
20. KOWALSKI Dawid	51. GERULA Grzegorz	82. RYCYK Józef
21. OSTAFIN Łukasz	52. MIKULSKI Konrad	83. SOBANIAK Sylwester
22. SZEWCZYK Krzysztof	53. ZIELENIAK Piotr	84. MISZUK Roman
23. FEJKIEL Michał	54. JAKLEWICZ Jacek	85. BOROWIEC Waław
24. PINDEL Mariusz	55. STOSZKO Robert	86. SKURZYŃSKI Grzegorz
25. GRZEGORCZYK Stanisław	56. HADAM Bartosz	87. GLUZA Tomasz
26. OSEKOWSKI Tomasz	57. DZIELSKI Robert	88. ELIASZ Piotr
27. GOŁOFIT Grzegorz	58. GAWEL Krzysztof	89. GEBAŁA Piotr
28. JURCZYK Dariusz	59. SZCZYGIEL Artur	90. BŁASZCZAK Gerard
29. ZASADZKI Andrzej	60. SKAŁUBA Sławomir	91. ŁACH Amadeusz
30. KOWALSKI Marek	61. HADAM Stanisław	92. MACIASZEK Tomasz
31. SZLACHETKA Mariusz	62. POBUDKIEWICZ Piotr	93. SZEWCZYK Bogusław

Redaguje: dr Stanisław Cios (autor anonimowych materiałów). Adres dla korespondencji: ul. Stryjeńskich 6 m 4, 02-791 Warszawa. E-mail: stcios@hotmail.com Pismo ma charakter „Newsletter” wędkarzy muchowych i ryb łososiowatych w Polsce. Wersja elektroniczna jest dostępna w internecie: <http://przyjacieleraby.pl/> (nr 1-23) i <http://bialaprzensza.pl> (od numeru 24). Niniejszy numer wydano w styczniu 2018 r. Materiały autorów stanowią wkład w kulturę wędkarską w Polsce.

